

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Królestwo Polskie.

— Z Warszawy d. 22. Grudnia. —

Uchwała obu izb sejmowych z d. 20. grudnia, o której w przedostatnim numerze gazety naszej wzmiankowaliśmy, jest następującej osnowy:

1) Jenerał Józef Chłopicki otrzymując władzę najwyższą i najrozsądniejszą, z której sprawowania do żadnej odpowiedzialności pociąganym być nie może, mianowany zostaje Dyktatorem.

2) Władza Dyktatora kończy się, skoro ja Dyktator sam z siebie złoży, albo skoro deputacja sejmowa w sposób, następującym artykułem oznaczony, obierze w miejsce Dyktatora innego naczelnego wodza; a skoro wódz ten dowództwo nad wojskiem obejmie, od tej chwili Dyktator od wszelkich zgoła obowiązków uwolnionym zostaje.

3) Deputacja, o której w artykule poprzedzającym mowa, składają: Prezydujący na teraz w senacie, wraz z pięciu senatorami przez senat wybranych mającymi, i marszałek izby poselskiej wraz z ośmiu członkami po jednym z każdego województwa, przez izbę poselską wybranymi. Gdyby który z członków tak z senatu, jak izby poselskiej, bądź przez śmierć, bądź z jakiego innego powodu ubył, prezydujący na teraz w senacie z senatu, a marszałek izby poselskiej z tejże izby mianować będą zastępców. W izbie poselskiej zastępcą ma być z tego samego województwa, z którego członek ubył.

4) W przypadku śmierci Dyktatora, lub skonczenia się jego władzy, sejm rozpoczyna swoje czynności, skoro tylko połowa-członków składających go zgromadzona będzie.

5) Dyktator wybiera podług zdania swojego członków do składu rządu.

6) Sejm natychmiast po wydaniu obecnej uchwały zalimitowany zostaje; podczas trwania dyktatury tylko po zwołaniu go przez dyktatora odbywać się może.

Wykonanie niniejszej uchwały sejmowej wszystkim władzom dotychczasowym i dowódcom siły zbrojnej polecamy.

— Dnia 23. Grudnia. —

Proklamacyja Dyktatora z d. 21. grudnia, jest następującej osnowy:

»Wolę reprezentantów narodów, na mocy uchwały obu izb sejmowych w d. 20. b. m. zapadłej, powołany do objęcia władzy najwyższej, przyjąłem hierarchicznie zwierzchni sił narodowych w jedynym celu zabezpieczenia losu i swobód ojczyzny naszej. Odtąd i dopóki władza Dyktatora przy mnie pozostanie, wszystkie chwile moje należą do kraju polskiego, dla niego żyć i walczyć, dla niego ginąć mi należy.«

»Postuszny woli narodu, gdy przyjmowałem dyktaturę; dziś w imieniu ojczyzny, równego od wszystkich postuszeństwa wynagam. Znak mój ujrzyście ciągle na drodze czci, obowiązku i honoru narodowego. Za nim postąpi każdy Polak prawy, każdy dawny ojców syn nieodrodny, dla którego ojczyzna jest wszystkim, który w jej tylko zbawieniu nadzieję życia własnego pokłada. I nie będzie takiego, któryby władzy wolę narodu mi powierzonej chciał się opierać, albo rozkazów jej z zupełnym i całkowitem poświęceniem się nie wykonał.«

»Jednością, porządkiem i działaniem, z jednego środka kierowanym, zapewnić możemy skutek naszego powstania. Kazał mi naród stanąć na swoim czeluście i być głównym sił jego dowódcą; jestem nim, a że obowiązku mego dopełnić, że żadnego nie dopuszczając złoczenia, wszystkim ku jednemu celowi i w jednolitym dążeniu poprowadzę i utrzymam, to uroczystie przyrzekam i na to Bogu i ojczyźnie przysięgam.«

Dyktator na mocy uchwały obu izb sejmowych w d. 20. b. m. wypadłej, stanowi co następuje:

Art. 1. Dla ogólnego kierowania, pod sterem Dyktatora administracyją kraju, ku celowi powstania, ustanawia się na miejsce rządu tymczasowego, który się niniejszem rozwiązuje, rada najwyższa narodowa.

Art. 2. Ogólną atrybucyją rady najwyższej narodowej będzie:

1) Zaopatrzenie skarba publicznego w potrzebne fundusze na utrzymanie siły zbrojnej państwowej i administracyi kraju;

2) wykonywanie urzędzeń Dyktatora co do powiększenia liczby wojska i jego opatrzenia w broń i inne potrzeby;

3) zapewnienie narodowi i wojsku żywności dostatecznej;

4) czuwanie nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju;

5) dogłębne sprawiedliwości;

6) rozkrzewianie ducha narodowego, prostowanie opinii publicznej.

Art. 3. Do składu rady najwyższej narodowej powołani są:

1) Xiążę Adam Czartoryski, prezydujący w senacie.

2) Władysław hr. Ostrowski, marszałek sejm.,

3) Xiążę Radziwiłł, senator wojewoda,

4) Dembowski Leon, senator kasztelan,

5) Barzykowski, poseł ptu. ostrołęckiego.

Rada najwyższa narodowa mieć będzie sekretarza jeneralnego.

Art. 4. Ministrowie lub ich zastępcy mają prawo zasiadania w radzie najwyższej narodowej z głosem doradczym.

Art. 5. Rada najwyższa narodowa odbierać będzie polecenie od Dyktatora przez sekretarza stanu, a sama dawać je będzie kommissyjom rządowym i innym władzom w formie postanowień albo rezolucyj.

Art. 6. Rada najwyższa narodowa przedstawi bezwzględnie Dyktatorowi do potwierdzenia swoje wewnętrzna organizacyją, obejmującą:

1) stosunki między Dyktatorem i radą najwyższą,

2) stosunki rady najwyższej z kommissyjami rządowymi i innymi władzami,

3) sposób postępowania i odbywanie spraw w samej radzie.

Dyktator celem zapewnienia nieprzerwanego biegu służby publicznej, stanowi co następuje:

1) zastępcą ministra wyznań religijnych i oświecenia pozostaje Joachim Lelewel;

2) zastępcą ministra sprawiedliwości pozostaje Bonawentura Niemojewski;

3) zastępcą ministra spraw wewnętrznych mianowany jest Tomasz hrabia Łubieński, senator kasztelan;

4) zastępcą ministra wojny pozostaje Jenerał piechoty Izydor Krasinski;

5) zastępcą ministra skarbu w nieobecności xięcia Lubieckiego, mianowany jest Ludwik hrabia Jelski z pozostawieniem go przy prezydencji w banku polskim;

6) Sekretarzem stanu mianowany jest Ludwik hr. Plater;

Sekretarzem jeneralnym Dyktatora pozostaje Alexander Krysinski;

7) zastępcą prezesa izby obrachunkowej mianowany jest Wincenty Niemojewski;

8) mianowanie dyrektorów jeneralnych w kommissyjach rządowych lub ich zastępców zależy od Dyktatora na przedstawienie rady najwyższej narodowej.

Dyktator mianował sekretarzem jeneralnym rady najwyższej narodowej radcę stanu nadzwyczajnego Józefa Tymowskiego.

— Dnia 24. Grudnia. —

Dyktator zajął dnia wczorajszego mieszkanie w jednym z pawilonów pałacu namiestnikowskiego. Tamże umieszczony został sztab główny.

Cesarz Mikołaj ma przybyć na dzień 27. stycznia do Grodna.

Adjutant hr. Zamojski, wysłany od Dyktatora do jenerała Rozen, wrócił w d. 19. b. m. Słychać, iż wspomniany jenerał oświadczył, że zostając pod dowództwem wiel. xięcia, nic bez jego rozkazu działać nie może.

Pułkownik Wyleżyński, adjutant Dyktatora, wyjechał z poleceniami tegoż do Petersburga.

Gazeta wiedeńska z d. 22. grudnia pisze:

Kuryjer warszawski z d. 12. grudnia zawiera rozmowę jcwys. cesarzewicza z jenerałem Woliczichim o interesach kraju, która między obudwoma zaszła w d. 5. i 6. grudnia w Sieciechowie, gdzie jcwys. spotkał się z jenerałem powracającym z Lublina.

Xiężna Łowicka w przejeździe swoim w Gniewoszwowie zachorowała.

Względem dawniejszego rozporządzenia o utworzeniu powszechnego powstania ruchomej gwardyi narodowej wydał rząd tymczasowy pod d. 7. t. m. dokładną instrukcyją dla dowódców pułków i naczelników województw i obwodów. Równie ten sam wydał rozporządzenie, w skutku którego ci, którzyby kosztem swoim zamysłali uzbrajać wojsko, są wezwani przeznaczone na to summy oddać pod rozporządzenie rządu, aby za pomocą tychże utworzył pułki piechoty lub jazdy, ponieważ zbawienniejsza jest tworzyć oddziały wojsk na jednakowy kształt.

Gazety nasze zawierają także kilka rozkazów dziennych Dyktatora Chłopicckiego, z których owe z d. 9. i 10. grudnia obejmują posunięcie mnóstwa uczniów szkoły podchorążych, którzy w zdarzeniach z d. 29. z. m. mieli udział, na podporuczników. Jenerał brygady Adam xiążę Wirtemberski i jego adjutant kapitan baron Bülow Gebhard, otrzymali żądane uwolnienie.

Gazeta wiedeńska z d. 24. grudnia pisze: Gazeta pruska stanu zawiera następującą wiadomość z Warszawy z d. 14. t. m.: O pochodzie wielkiego xięcia cesarzewicza umieścili nasze pisma co następuje:

W d. 8. i 9. t. m. przechodziły wojska rossyjskie przez Kurów. Gwardya ułanów, 540 ludzi konno i blisko 60 pieszo, i 3 nie zupełne szwadrony kirysyerów tworzyły straż przednią. Główny korpus składał się z niezupełnego pułku gwardyi wołyńskiej, 5tęj bateryi artyleryi pieszej z 14 działami i wozami amunicyjnemi; za temi szło 30 rozmaitych powozów, z tych niektóre napelnione były kobietami, a inne próżne. W znaczném oddaleniu jechał jego ces. wys. cesarzewicz konno, otoczony 14ma oficerami różnej broni, między którymi znajdował się generał Roźniecki. Straż tylną tworzyły huzary i mały oddział artyleryi konnej ze czterema działami. Wielki xiążę chciał wprzód z Kurowa udać się do Mniszewa, lecz teraz udał się głównym gościńcem do Markuszowa. W Puławach odwiedził wielki xiążę, xiężnę Czartoryską.

Xiążę Ludwik Radziwiłł umarł w nocy z dnia 7go na 8my.

Papiery byłego sekretarza komisyi sprawiedliwości Hankiewiczza są zabrane i w banku złożone.

Rząd tymczasowy zniósł kuratoryją instytutu oświecenia, cenzurę, biuro służących i podatki, które przybywający do Warszawy żądzi opłacać musieli.

Dzisiaj około godziny 8mej wieczorem pokazał się na północnej stronie naszego horyzontu meteor, który był podobny do pożaru aż do omamienia, iż dzwoniło na gwałt. Trwał blisko pięć minut.

### Rossyja.

— Z Petersburga d. 3. (15.) grudnia. —

Generał adjutant cesarza junci generał lejtnant Potemkin mianowany został tymczasowym gubernatorem wojennym gubernii wołyńskiej i podolskiej.

— Z Moskwy. —

### Cholera morbus.

W dniu 28. listopada (10. grudnia) przybyło tamże 16 nowych chorych, wyzdrowiało 26, a 13 umarło; w dniu 29tym rano było chorych 266, z których 163 obiecywało przyjść do zdrowia. Ogółem od powstania choroby do tego dnia, było chorych 6033, z tych umarło 3363, a wyzdrowiało 2404.

— Z Odessy. —

Do dnia 1. (13.) grudnia było tu chorych na cholere 7 osób. Pierwszego i 2go przybyło 5 nowych chorych, z których 3 umarło, a 2 wy-

zdrowiało. Jest jeszcze 7, z których 2 jest w niebezpieczeństwie, a reszta obiecuje przyjść do zdrowia.

### Wielka Brytania i Irlandyja.

Lord King odpowiedziawszy w dniu 9. grudnia na posiedzeniu izby wyższej na twierdzenia lorda Wynford, względem mianowania wydziału do rozpoznania nędzy kraju, rzekł: Zaczny i wielce uczony lord dał wam próbę swojej nauki gospodarstwa krajowego; dozwólcie mi udzielić sobie mojej. Mniemam, że wielka nędza panująca na teraz w różnych częściach kraju, z tąd pochodzi, że od lat wielu waszego prawodawstwa było dążnością osiągnąć zbyteczną ludność, a przeciwnie temu niedostatek żywności. Zbyteczną ludność wspierał szczególnieżły zarząd ustaw o ubogich. Albowiem systemat nieplacenia pojedynczym ludziom tyle, co warta była ich robota, a przeciwnie więcej żonatym, pociągał nieodpowiednie to za sobą, iż się żeniono, przezco było wprost srodek, że nie mieli trosków o przyszłość. Naturalnie tym sposobem musiała znacznie powiększyć się ludność, gdy z drugiej strony naszym prawom zbożowym winni jesteśmy niedostatek żywności. Od roku 1815., gdy te ustawy nabyły mocy, zmniejszyła się znacznie ilość zboża w kraju reprodukowanego. Gdyby potrzeba było, mógłbym to dowiesć najjaśniej, tymczasem każdy, który bądawczem okiem spojrział na kraj i onegoż rolnictwo, przyzna, że rolnictwo nasze nie jest już w tym stanie kwitnym, w jakim było, zanim ustawy zbożowe nabyły mocy i że od owego czasu nie jeden kawałek gruntu został nieuprawiony; lecz i za granicą ta sama zachodzi okoliczność, jak wiadomo, w wielu państwach stałego ładu niektóre grunta dawniej pod zboże uprawiane, zamieniono na łąki. Nadto wiemy, że wielu tamże dóbr posiadaczy woli teraz bardziej owce trzymać dla wełny, jak zboże reprodukować. Z tego wszystkiego wypływa, że tak na stałym lądzie, jak u nas, ustawy zbożowe są skutkiem, iż mniej uprawiają gruntu pod zboża. Ubytek więc żywności musiałby koniecznie zrządzić nędzę i nieprzyjemność, gdyby nawet zawsze ta sama była ludność; lecz o ileż nie powiększyła się, gdy w latach piętnastu, które od owych ustaw zbożowych upłynęły, ludność nasza pomnożyła się przynajmniej o dwa miliony dusz. Oprócz tego musicie mieć i tę prawdę na względzie, że jeżeli drożeje żywność, maszyny znaczną stają się zachęta; znaczniejsze ceny chleba podnoszą mianowicie myto, co jest skutkiem, że kapitalista woli raczej, aby mu robotę uskuteczniały maszyny, jak ręce ludzkie, które więcej kosztują. Co się dotyczyć powstania — bo niestety muszę

je tak nazwać — które zaszło między właścicielami południowych hrabstw, sądzę, iż mi przyznacie, że pochodzi z wielkiej nędzy. Ajenci spokojność zaburzający korzystali z tej nędzy, wszelako że jest nędzą i to bardzo wielką, nikt zapewne nie zaprzeczy. Jakże tej nędzy zapobieżecie? przez podwyższenie myta. Jeźliby zaś to podwyższone myto miało być dłuższy czas płacone, a obawiam się, że tego nie będzie można uczynić — to przeto nastąpi większy niedostatek płodów ziemi, i właśnie ten kapitał, którego nie wiele nazbyt macie, będzie największą zużyty. Zachodzi więc pytanie: Czyli ten kapitał kraju, który się przez większą konsumpcją zmniejszy, nagrodzony zostanie przez pomnożenie pożytku, który zaręcza? Zapewne że nie. Gdyby zaś i tak było, tedy podwyższone myto nie będzie mogło być długo płaconem. Atoli jakkolwiek pomoc musi być daną robotnikom; niedostatek ich w ostatnich dwóch lub trzech latach tak był wielki, że zaledwie mógł go znieść człowiek; jakże temu zaradzić? może przez niżenie czynszu dzierżawy; prze to najmniejsi byłby w stanie dzierżawca płacić większe myto. Jest więc pytanie, czyli to chcecie, a może krótko zrobić, bo tego po was wymaga honor, odmienić ustawy zbożowe, środek, który pomnoży kapitały kraju, zatrudnienie waszych robotników w miastach rękodzielniczych powiększy i nakoniec dając owej części ludności nowe środki utrzymania, rozszerzy na cały kraj pomysłność? Im prędzej przystąpić do zmiany ustaw zbożowych — a przystąpić raz musicie koniecznie — tem lepiej będzie dla was samych i dla kraju. Względem tej odmiany lub zniesienia ustaw zbożowych rzekł hrabia Grey: »Zdanie moje w tej mierze jest jeszcze niezmiennie. Wszystkie interesy, jakie mam w świecie, mam w ziemi, a nie chcę twierdzić, abym był wolny od ludzkich słabości i ludzkich ułomności. Wszelako jak dalece siebie znam, rozpoznawałem ten przedmiot bez względu na mój własny interes i będąc przekonany, iż nadewszystko potrzeba mieć dobro ludu na celu i zapewnić mu dobrze zrozumiane i tanie potrzeby życia, przecież do tego doszedłem rezultatu, że: równie i rolnictwu potrzeba jakąś dać opiekę. Potrzebaby doświadczać, są nawet ludzie tak odważni, iż chcieliby się nawet wystawić na niebezpieczeństwo i handel zbożowy zupełnie uwolnić; wszelako wyznać muszę, że nie należę do tych odważnych ludzi. Zdania te

jakkolwiek nie są popularne w kraju, wszelako nie wstydzę się uznać je za moje. Tymczasem nie upieram się, aby z czasem prawa zbożowe nie miały być przejrzane, chociaż istnący bil zbożowy w ogólności okazał się być korzystny dla kraju, jak się to pokazało po złych żniwach, i to w tym czasie, gdy średnia cena zboża znacznie spadała. Mojem zdaniem nie może być nic gorszego, jak gdy się prawo względem takiego przedmiotu często odmienia. W pewnych przypadkach rządząją odmiany złe, które nie da się naprawić ulepszeniem, jakie z sobą przynieść mogą. Mniemam być fałszywą zasadą, że ustawy zbożowe przyczyniły się do nędzy kraju, i raczej powtórzę, iż się w ogóle korzystnie pokazały, jednakże nic mam chęci zapuszczać się teraz głębiej w ten przedmiot, i w całej jego rozpoznawać go obszerności.«

### Francya.

Monitor z dnia 15. grudnia zawiera względem projektu do umocnienia Paryża i Lugdunu, co następuje: Środek ten był od dawnego czasu pożądany przez bohaterów mieszkających miast obudwóch; wielka liczba obywateli lugduńskich oddała dobrowolnie grunta swoje pod rozporządzenie rządu. Cłociaż Paryż nie tak blisko granicy leży, jak Lugdun, wszelako niebardzo oddalony, a wojsko mogłoby być w poruszeniach swoich wstrzymane, gdyby się o stolice obawiać musiano. Jednakże nie należy się obawiać, aby warownie wojsko nieprzyjacielskie ściągaly, raczej utrzymują one go w oddaleniu; nieostrożność tylko może wzbudzić postrach, lecz nigdy mądra ostrożność. Zresztą pomysł ten nie nowy; już Vauban o tem myślał, a przy zbliżaniu się wojska pruskiego w roku 1792. rada wykonawcza kazała istotnie posypać szańce przed st. Denis i u stóp Montmartre. Gdyby w roku 1814. wcześniej lepsze były poczynione środki obrony, mogłby się być Paryż bronić. Wzięcie Paryża rostrzygnęło los wojny.

Monitor umieścił obszerny raport o działaniach wojska afrykańskiego przeciwko Medeah, o wzięciu tej rezydencji Beja Tifery i powrocie naczelnego wodza Clauzel do Algieru.

---

### WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr polski. — Dziś: Pierwszy raz *Baron de Trenk*, Komedyja we 2 aktach; i *Willa nowego roku*, Komedyjo-Opera w 1 akcie.

---

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Nr. 53. Rozmaitości.)

